

Lopez, Nigdy Nie Wiesz (gosc. Mara, Miku (MDM))

To nie miało tak być
Próbujesz skumac, lecz nigdy nie wiesz
Wczoraj normalny dzień
Dziś z mordą na glebie
Nie możesz być pewien, że jutro się zjebie
Szanuj życie, bo może przestać szanować ciebie
W fotografii wszystko ładnie
Widać jak tętni blaskiem
W szpitalu ledwo oddycha prosząc Boga o łaskę
Niesprawiedliwe?
Niestety, to nie ważne
Bo nigdy nie wiesz kiedy, kiedy nagle wpadniesz w zakręt
Toniesz i widzisz jak płoną twoje żagle
To moment gdy wszystko inne staje się nieważne
Twój los, docień go bardziej
Przy ciosie trzymaj gardę
I obyś człowiek pięści miał twarde
I oby z fartem
Nie ważne jak
Przełam strach i wal
TPO to tu ten rap
Możesz rady dać
Jak mara, Miku i Ja
Jak każdy z was nie miałem szans
A teraz kolejny dzień pęka kolejna bariera

Jak gasić smutki brata
Nigdy nie wiesz
Uważasz go za brata
Bądź tego pewien
Żyj człowiek
Nie czekaj na znaki na niebie
Nigdy nie wiesz
Więc lepiej zacznij wierzyć w siebie!
/2x